

K U W O L N E J P O L S C E

BIULETYN CODZIENNY ARMII POLSKIEJ NA WSCHODZIE

WYDAJE: WYDZIAŁ INFORMACJI I OŚWIATY DTWA A. P. NA WSCHODZIE

Dziś: Przenajśw. Krwi Chryst. Jutro: Nawiedzenie N.M.P., 1 lipca 1943 r. N. 289

KONFERENCJE NACZELNEGO WÓDZA W KAIRZE

Londyn, 30. VI. Naczelny Wódz gen. Sikorski odbywa w Kairze liczne konferencje wojskowe i rozmowy polityczne. W dniu wczorajszym gen. Sikorski złożył wizytę królowi greckiemu i od był konferencję z naczelnym dowódcą wojsk sprzymierzonych na Środkowym Wschodzie gen. Wilsonem.

Bagdad, 30. VI. Naczelny Wódz gen. Sikorski odbył wczoraj dłuższą konferencję z dowódcą Armii Polskiej na Wschodzie gen. Andersem. Dziś Naczelny Wódz udekorował Krzyżem Walecznych

trzech żołnierzy brytyjskich, którzy walczyli u boku Brygady Karpackiej na pustyni Libijskiej. Na uroczystej dekoracji obecni byli gen. Anders, gen. Klimecki oraz szereg wyższych oficerów brytyjskich i polskich.

Kair, 30. VI. W śniadaniu, wydanym wczoraj przez Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego, wzięli udział: dowódca wojsk sojuszniczych na Środk. Wschodzie gen. Wilson wraz ze swym szefem sztabu, dowódca A. P. W. gen. Anders, amb. Romer, gen. Klimecki i płk. Cazalet.

"Zanim opadną liście jesienne

DOJDZIE DO CIĘŻKICH WALK"

Londyn, 30. VI. Premier Churchill wygłosił dzisiaj w londyńskiej radzie miejskiej przemówienie, poświęcone omówieniu sytuacji wojennej. Na wstępie Churchill stwierdził, że ze wszystkich wojen, jakie prowadziła W. Brytania od początku swej historii, żadna nie zjednoczyła bardziej narodu angielskiego niż obecna. Naród brytyjski przystąpił do wojny z własnej woli, nie zaatakowany bezpośrednio. Od chwili, gdy Anglia DAŁA GWARANCJĘ, że nie będzie się przyglądać bezczynnie napaści niemieckiej na Polskę - nie ogląda się za siebie, nie waha się i zobowiązań swych DOTRZYMA DO KOŃCA. Naród brytyjski nie szuka korzyści terytorialnych, nie pragnie żadnej nagrody, ale również nie pójdzie na żaden kompromis. Wojna prowadzona będzie aż do zupełnego i bezwarunkowego zwycięstwa.

Omówiwszy pokrótce przyszłą wspólną pracę powojenną narodów, Churchill przeszedł do omówienia sytuacji wojennej, stwierdzając, że ogólny przebieg wojny JEST ZADAWAJĄCY. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy sprzymierzeni odnieśli dwa wielkie zwycięstwa. Wszyscy: wiedzą o wspaniałym zwycięstwie w Tunisie, gdzie Niemcy i Włosi stracili 350 tys. ludzi, wziętych do niewoli i zabitych oraz olbrzymią ilość sprzętu i żeglugi, zdobytych i zniszczonych. Ale nie mniej ważne jest drugie zwycięstwo, odniesione W WALCE Z NIEMIECKIMI OKRĘTAMI PODWODNYMI. W maju olbrzymie konwoje z żywnością i sprzętem, płynące ze Stanów Zjedn. do W. Brytanii, atakowane były przez flotyllę po 15 do 20 okrętów podwodnych. Brytyjskie, amerykańskie i kanadyjskie

siły morskie i powietrzne stoczyły z okrętami podwodnymi n-pla szereg walk, które zakończyły się CAŁKOWITĄ PORAZKĄ NIEMIECKIEJ FLOTY PODWODNEJ. W maju sprzymierzeni zniszczyli ponad 30 niemieckich okrętów podwodnych, a czerwiec, jeśli idzie o sytuację morską, był NAJPOMYŚLNIJSZYM MIESIĄCEM OD POCZĄTKU WOJNY. Na wodach północnego Atlantyku nie zatonał od połowy maja żaden bodaj statek sprzymierzonych. Zadziwiający wysiłek produkcji amerykańskiej w połączeniu z produkcją brytyjską i kanadyjską przyniósł w czerwcu takie rezultaty, że ilość wyprodukowanych statków przewyższyła SIĘDMIOKROTNIE, LUB MOŻE NAWET. DZIESIĘCIOKROTNIE, poniesione straty.

Z kolei premier Churchill omówił ofensywę powietrzną sprzymierzonych, stwierdzając, że w ciągu ostatnich 2-ech miesięcy spadł na Niemcy i Włochy olbrzymi ładunek bomb. Dotychczas nie było jeszcze działań lotniczych w takich rozmiarach. W pierwszej połowie roku bieżącego same lotnictwo brytyjskie, oprócz sił powietrznych amerykańskich, rzuciło na Rzeszę 35 RAZY WIĘCEJ BOMB, niż Niemcy na Anglię. Przytoczę tylko jeden przykład - mówił Churchill; w ciągu jednej godziny spadło na Düsseldorf ponad 2 tys. ton bomb i straciliśmy 38 samolotów - w ciągu pierwszych 6-u miesięcy tego roku Niemcy rzucili na Anglię nie więcej niż 1500 ton bomb i stracili 245 maszyn. Flota powietrzna Stanów Zjedn., stacjonująca w Anglii, prowadzi precyzyjne bombardowania za dnia, zadając dotkliwe ciosy niemieckiej machinie wojennej.

Załogi i piloci amerykańscy z podziwu godnym bohaterstwem prowadzą ofensywę przeciwko najczulszemu punktowi przemysłu niemieckiego. Broń, która wprowadzona została do walki, jest wspaniała, ale i straszna. Stosować ją będziemy BEZLITOSNIE wobec państw winnych tej wojny i ich przywódców, którzy myśleli, że na skutek przewagi w powietrzu zdołają sterroryzować i podbić najpierw Europę, a później cały świat. Nigdy jeszcze nie były słusniejsze słowa: "Kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie". Nie ma takiego obiektu przemysłowego i wojskowego w Niemczech, któryby nie poddany był w przyszłości jak najsilniejszemu bombardowaniu. Już teraz niemiecki przemysł wojenny rozproszony jest w szeregu małych miast. Kiedy uporamy się z dużymi miastami - weźmiemy się do małych.

Mówiąc o sytuacji w basenie śródziemnomorskim - Churchill stwierdził, że Mussolini i jego faszyci, stanowiący zresztą nieznaczny odsetek narodu włoskiego, odczuwają obecnie skutki wojny nerwów, którą sami wespół z niemieckimi sojusznikami posługiwali się w przeszłości. Dziś, kiedy Włochy poddawane są dopiero wstępnemu bombardowaniu, przywódcy faszystowscy głowią się nad tym, w jakim punkcie na wielkiej przestrzeni od zatoki Lionńskiej do Lewantu padnie nowy cios i gdzie nastąpią najsilniejsze uderzenia. Nie mam zamiaru - mówił Churchill - zaspokajać ich ciekawości i niepewności. Nie mogę nic uczynić, aby uspokoić ich wzburzone umysły i uwolnić ich od strachu, z którego niewątpliwie Mussolini zwierzył się Hitlerowi. Nie mogę powiedzieć nic ponadto, że prawdopodobnie ZANIM OPADNĄ LIŚCIE JESIENNE DOJDZIE DO CIĘŻKICH WALK W STREFIE MORZA ŚRÓDZIEMNEGO I NA INNYCH FRONTACH. Co do reszty pozostawić muszę nieszczęsny naród włoski i jego niemieckich kusicieli w niepewności. Narody sprzymierzone domagają się od tyranów niemieckich, faszystowskich i japońskich BEZWZGLĘDNEJ KAPITULACJI. Musimy uczynić wszystko, aby uchronić świat przed możliwością nowej zbrodniczej agresji. Ale nigdy nie splamimy naszego oręcza barbarzyństwem. Planujemy świat, który zapewni ludzkości, co jest hasłem konstytucji amerykańskiej: życie - wolność - szczęście.

Na zachodzie, południu i wschodzie NIEUSTANNE DZIAŁANIA LOTNICZE ALIANTÓW

Londyn, 30. VI. Wczoraj wieczorem wielkie formacje ciężkich bombowców amerykańskich dokonały nalotu na terytorium Francji, bombardując m. in. lotnisko w Le Mans. Zestrzelono 8 myśliwców niemieckich - wszystkie samo-

loty powróciły do baz. Nocy ubiegłej brytyjskie myśliwce bombardujące zaatakowały w pobliżu Dunkierki konwój niemiecki, złożony z 6-u statków, z których 3 uszkodzono. Nie powrócił 1 samolot. Dziś w ciągu dnia bombardowano znowu ośrodki transportowe we Francji i uszkodzono 20 lokomotyw, podwyższając w ten sposób liczbę parowozów, uszkodzonych w ciągu ostatniej doby, do 30-u.

Londyn, 30. VI. Ciężkie bombowce brytyjskie dokonały nalotu na Reggio di Calabria, gdzie mieści się końcowa przystań promu, łączącego Sycylię z Włochami. Wywołano wielkie pożary. Inne eskadry bombardowały Messynę, gdzie mieści się wyjściowa przystań tego promu na Sycylii. Z działań tych nie wróciły 2 aparaty. Myśliwce bombardujące z Malty przeprowadzały rozległe działania nad Sycylią - zestrzelono 2 myśliwce n-pla kosztem jednego aparatu własnego.

Londyn, 30. VI. Lotnictwo sowieckie bombardowało Orzeł, węzeł kolejowy Karaczew na linii Orzeł-Briańsk oraz drugą noc z rzędu port Taman, główny punkt łączności między Kaukazem a Krymem.

OFENSYWA NA PACYFIKU

Londyn, 30. VI. W Waszyngtonie ogłoszono, że wojska amerykańskie lądowały na wyspie Rendova, położonej w odległości 7 km na południe od najważniejszej japońskiej bazy lotniczej na Pacyfiku, Munda/archipelag Salomona/. Szczegóły desantu nie są jeszcze znane.

JESZCZE SPRAWA BOMBARDOWANIA RZYMU

Londyn, 30. VI. Min. Edenowi postawiono dziś w izbie gmin pytanie, czy rząd brytyjski zwróci się do rządu włoskiego o ogłoszenie Rzymu, jako miasta otwartego. W odpowiedzi min. Eden oświadczył: Rząd brytyjski nie zwracał się wcale do rządu włoskiego w sprawach, związanych z bombardowaniem Rzymu, ani też nie ma zamiaru zwracać się w tej sprawie. Powtarzam raz jeszcze, że nie zawahamy się bombardować Rzymu i to jak najciężiej, jeżeli przebieg wojny będzie tego wymagał. Kto ponosi odpowiedzialność za bombardowanie Rzymu - jest jasne. Nie presiliśmy Mussoliniego, aby napadł na Francję i aby wysłał swe bombowce nad Londyn. W interesie ludzkości leży, aby Mussolini zrozumiał, że najlepsze, co może uczynić dla swego kraju - to przyjęcie naszego żądania bezwzględnej kapitulacji.

Londyn, 30. VI. Ze źródeł neutralnych donoszą, że port w Livorno, znajdujący się na północ od Rzymu, który zbombardowany został w nocy z poniedziałku na wtorek, stoi jeszcze w ogniu.